

USA nie mają niepodważalnych dowodów ws. Syrii

9 września 2013

8 września bliski współpracownik prezydenta Baracka Obamy przyznał, że nie ma absolutnie niepodważalnych dowodów odpowiedzialności władz Syrii za atak chemiczny z dnia 21 sierpnia. Pomimo to w rozmowie z telewizją CNN Denis McDonough, szef sztabu Białego Domu, poparł zamiar ukierunkowanej, ograniczonej, konsekwentnej akcji militarnej na rzecz pozbawienia syryjskiego prezydenta Baszara al-Assada możliwości dalszego domniemanego dokonywania takich ataków.

Według McDonougha, nie ma „niepodważalnych, wykluczających wszelkie wątpliwości dowodów”, że atak chemiczny był dziełem syryjskiego rządu. „To nie sąd. I służby wywiadowcze nie działają w ten sposób. Zdrowy rozsądek wskazuje, że jest on (rząd) za to odpowiedzialny. Powinien być pociągnięty do odpowiedzialności” – wyjaśnił.

Powołując się na informacje wywiadu władze USA podały, że w ataku chemicznym pod Damaszkiem 21 sierpnia użyto sarinu, co spowodowało śmierć 1429 ludzi, w tym 426 dzieci.

Obama stara się obecnie o uzyskanie zgody Kongresu na użycie siły wobec Syrii, ale zarówno kongresmeni, jak i całe amerykańskie społeczeństwo są w tej sprawie podzieleni.

Dowody Administracji Obamy dotyczące użycia broni chemicznej przez rząd syryjski są bardzo słabe, a dawni, wysokiej rangi oficerowie wywiadu twierdzą, że z publicznie dostępnych informacji wynika, że syryjski rząd prawdopodobnie nie przeprowadził ataków bronią chemiczną. Administracja Obamy twierdzi, że niejawnie dane wywiadowcze wskazują na to, że to rząd Assada, przeprowadził ataki. Jednak wielu członków Kongresu, którzy widzieli niejawnie informacje wywiadu mówią, że wyglądają jak publiczna notka na temat wojny... i niczego nie

dowodzą.

Kongresman Justin Amash powiedział w zeszłym tygodniu: „To co usłyszałem podczas briefingu administracji Obamy rzeczywiście sprawia, że jestem bardziej sceptyczny wobec niektórych, istotnych dowodów Prezydenta.” Wczoraj kongresman zauważył, po zakończeniu kolejnego briefingu i przeglądu kolejnych tajnych materiałów: „Uczestniczyłem w kolejnej odprawie na temat Syrii i recenzji dodatkowych materiałów. Teraz jestem bardziej sceptyczny niż kiedykolwiek. Nie mogę uwierzyć, że Prezydent naciska na wojnę.” A dziś, Amash napisał: „Jeśli Amerykanie przeczytali by tajne dokumenty, to byli by jeszcze bardziej przeciwni akcji militarnej w Syrii. Publiczne oświadczenia administracji Obamy są co najmniej mylące.”

Kongresman Tom Harkin powiedział: „Właśnie wziąłem udział w briefingu Kongresu w sprawie Syrii, który właściwie podniósł więcej pytań niż odpowiedzi. Uważam, że dowody przedstawione przez urzędników administracji są poszlakami.”

Kongresmen Michael Burgess powiedział: „Tak, widziałem niejawne dokumenty. Były one dość słabe.”

„Yahoo News” donosi: „Demokratyczny reprezentant Carol Shea – Porter z New Hampshire, na przykład, opuściła czwartkowe niejawne przesłuchanie i powiedziała, że jest przeciwna wobec działań „teraz bardziej niż kiedykolwiek...”

Brytyjscy specjaliści znaleźli ślady sarinu u 3 osób poszkodowanych podczas użycia broni chemicznej w Syrii 21 sierpnia – poinformowały media. Według doniesień mediów w zeszłym tygodniu 3 poszkodowanych Syryjczyków potajemnie przetransportowano do Londynu, gdzie przeszli dokładne badania lekarskie.

Źródło w japońskim rządzie poinformowało dziennikarzy, że rząd Japonii otrzymał od władz Stanów Zjednoczonych dowody użycia przez syryjskie władze broni chemicznej. Jednak nie ujawniono co to za dowody.

Syryjski prezydent Baszar al-Assad zaprzecza, że ma związek z użyciem broni chemicznej w Syrii. Powiedział o tym w niedzielnym wywiadzie dla amerykańskiej telewizji CBS. Zgodnie ze słowami syryjskiego prezydenta, przedstawione dowody rzekomych ataków chemicznych nie są bezsporne. Al-Asad wyraził również obawy, że operacja wojskowa Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników przeciwko Syrii może naruszyć balans sił w kraju.

Tymczasem sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych John Kerry podczas swojej wizyty w Paryżu oświadczył, że Rada Bezpieczeństwa ONZ może ponownie zebrać się dla rozpatrzenia projektu rezolucji w sprawie Syrii po opublikowaniu przez inspektorów ONZ raportu o domniemanym użyciu broni chemicznej pod Damaszkiem. Propozycję podtrzymuje strona francuska, podkreślił Kerry.

Siły Powietrzne Stanów Zjednoczonych nie będą mogły korzystać z brytyjskich baz podczas przeprowadzania ataku na Syrię – poinformowały media. Prawdopodobnie to pierwsze takie ograniczenie wprowadzone od czasów zakończenia II wojny światowej – podkreślają dziennikarze. Według mediów, zakaz dotyczy przede wszystkim bazy Sił Powietrznych Wielkiej Brytanii Akrotiri na Cyprze i strategicznej bazy lotniczej dalekiego zasięgu Diego Garcia na Oceanie Indyjskim. Tymczasem amerykańskie dowództwo wojskowe zrewidowało w stronę rozszerzenia i intensyfikacji przygotowania do ataku na Syrię – podają media.

Stany Zjednoczone poinformują Izrael o ataku na Syrię kilka godzin do jego rozpoczęcia – powiedział dziennikarzom na warunkach zachowania anonimowości przedstawiciel izraelskich władz, który utrzymuje kontakty z Waszyngtonem. Prezydent Stanów Zjednoczonych Barack Obama na razie nie wydał rozkazu ataku na Syrię, ale przygotowania do niego są prowadzone. Prezydent podjął decyzję o operacji wojennej w Syrii po konsultacjach z amerykańskim Kongresem – powiedział w wywiadzie dla mediów szef personelu Białego Domu Denis McDonough.

Sześć tureckich samolotów wojskowych F-16 skierowano na granicę z Syrią na misję wywiadowczą na rozkaz „alarm”. W przypadku zaistnienia takiej konieczności mogą one otworzyć ogień – poinformowały media. Samoloty 2 Dowództwa Siłami Powietrznymi, zlokalizowanymi na południowym wschodzie prowincji Diyarbakır, wzbiły się w powietrze w celu ustalenia ruchów na granicy z Syrią. Na pokładzie samolotu znajduje się pełny komplet amunicji.

Zewnętrzna interwencja wojskowa w Syrii „wysadzi w powietrze cały region” – powiedział sekretarz generalny Ligi Państw Arabskich (LPA) Nabil Elaraby w wywiadzie dla egipskich mediów. Dodał on, że osobiście jest kategorycznie przeciwko interwencji wojskowej w Syrii bez odpowiedniej decyzji ze strony Rady Bezpieczeństwa ONZ. Ponadto Elaraby podkreślił, że nie uważa zwrócenie się do ONZ za „demonstrację bezsilności Arabów”.

Tymczasem w Syrii rebelianci zajęli miasto Maaloula, zamieszkałe w większości przez chrześcijan, poinformowały media powołując się na Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka.

Ministrowie spraw zagranicznych Polski i Szwecji ostrzegli kraje zachodnie przed „nieprzemyślaną reakcją” na kryzys w Syrii twierdząc, że rozwiązanie syryjskiego konfliktu zajmie dziesięciolecie – poinformowały media. Z takim oświadczeniem wystąpił w sobotę minister spraw zagranicznych Szwecji Carl Bildt i jego polski kolega Radosław Sikorski na regionalnej konferencji NATO w stolicy Łotwy Rydze. „Jedyną rzeczą, która mogłaby mieć jakieś realne szanse powodzenia, jest wysłanie wojsk lądowych do Syrii, rozlokowanie ich tam na 30 lat i pomoc w realnej odbudowie syryjskiego narodu” – powiedział Bildt.

Samolot MSN Rosji zabrał z Syrii 70 Rosjan i obywateli krajów WPN. Podczas lotu ludziom pomagali psychologowie MSN i grupa operacyjna – poinformował oficjalny przedstawiciel resortu.

Zachodnie źródła informacyjne marynarki poinformowały w piątek, że chiński okręt desantowy, Jinggangshan, z 1000-osobowym batalionem morskim dotarł na Morze Czerwone w drodze ku Morzu Śródziemnemu do Syrii.

Według DEBKAfile, Pekin w tajemnicy wysłał już szereg okrętów do Syrii. Jeżeli ostatni raport zostanie potwierdzony, to będzie to największe chińskie rozmieszczenie na Bliskim Wschodzie w historii marynarki wojennej.

Autorstwo: Jarosław Klebaniuk (akapity 1-4), Prison Planet (5-9, 21-22), Głos Rosji (10-20)

Źródła: [Lewica](#), [PrisonPlanet.pl](#), [Głos Rosji](#)

Kompilacja 11 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”